

Hor. II, 10.

Gdy masz przez życie płynąć, przyjacielu  
nie pędź na morze z pozoru spokojne,  
ni się zanadto skał brzegu nie pilnuj,  
bojąc się burzy.

Jest złoty środek, a kto taki ceni  
nie chce pod dachem ledwie trwałym sypiać,  
ani mieszkania nie pragnie w pałacu  
pełnym przepychu.

Częściej wśród wiatru miotają się drzewa  
najwyższe w lesie, także wielka wieża  
pierwsza upadnie, to w najwyższe szczyty  
piorun uderzy.

Serce przezorne dalej ma nadzieję  
wśród niepowodzeń, gdy zaś los mu sprzyja  
bywa nieufne, wie że Bóg dwojako  
losy odmienia.

Sprowadza zimę, potem znów przemienia  
co złe jest teraz, w przyszłości - nie będzie;  
nawet Apollo gdy pieśni układa  
z łuku nie mierzy.

Na skałach życia pozostań odważny  
bądź pełen ducha, lecz gdy płyniesz dobrze  
powstrzymaj radość, rozdmuchane żagle  
zwijaj pokornie.